

Gra, by opłacić studia

Data publikacji: 21.07.2010 13:30

□

Jest studentką Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie i Akademii Muzycznej w Katowicach. Już kolejne wakacje spędza na ulicach miasta wygrywając na skrzypkach znane utwory.

Mieszkańcy Cieszyna i turyści z zaciekawieniem obserwują grę na skrzypkach, podchodzą pytają, mówią, że im się podoba. Czasami też proszą o zagranie ulubionej melodii. - **Studia kosztują dużo, więc jakoś trzeba sobie radzić** - mówi Dorota Musialik, która w ten sposób zbiera pieniądze na opłacenie nauki.

Grając w czasie wakacji na ulicach Katowic uzbierała na zakup nowych skrzypiec i smyczka. - **Grałam przez trzy miesiące od rana do wieczora, aż wreszcie udało się zebrać potrzebną kwotę na wymarzony instrument, który do najtańszych nie należy**-wyjaśnia studentka UŚ, która zarobioną kwotę 5 tysięcy przeznaczyła na zakup upragnionych skrzypiec.

- **W Katowicach coraz więcej jest konkurencji, tam na każdym kroku stoi jakiś artysta, niestety jest tam też coraz bardziej niebezpiecznie, często kiedy tam grałam zdarzało się, że ktoś ukradł mi moje zarobione pieniądze. W Cieszynie takie rzeczy się nie zdarzają** - mówi pani Dorota.

Jeśli pogoda dopisze skrzypaczka będzie regularnie odwiedzała ulicę Głęboką w Cieszynie. - **Opłaciłam sobie miejsce. Płacąc za nie złotówkę dziennie mam możliwość grania przez dwie godziny, niestety tylko tyle, ale taki jest przepis** - dodaje.

(bsk)